

PSZCZELARZ nad pszczelarze

JESLI kogoś interesują zagadnienia pszczelarstwa, powinien zapoznać się z p. Stanisławem Jasińskim — jednym z najciekawszych polskich pszczelarzy. Od ponad 40 lat związany z rozwojem polskiego pszczelarstwa, jest on żywą księgą pasjonujących historii. Na wstępie jego życiorysu, szczególnie o charakterze w pewnym sensie sensacyjnym. Rzecz dotyczy pobytu słynnego Iwana Pawłowa w Lublinie.

PRZEZ trzy lata szkolne (od 1911 do 1914 roku) byłem uczniem — wspomina p. Stanisław Jasiński — słynnego rosyjskiego fizjologa — Iwana Pawłowa. W Lubelskim Gimnazjum, przy ul. Narutowicza 12, pełnił on funkcję lekarza szkolnego i wykładał zarazem „pricedowiedzenie”. Często na lekcjach przepytując uczniów wpadał w zadumę, przenosił się myślami poza salę klasową, co wykorzystywaliśmy niejednokrotnie odpowiadając nie na temat.

Pawłow mieszkał w domu do dziś zachowanym przy ul. Narutowicza 4. Zajmował tam całe piętro. Po lewej stronie miał właściwe mieszkanie, po środku — gabinet lekarski, a w prawym, południowym skrzydle swoją doświadczalnię z psami!

Wracając do tematu godzi się przypomnieć początki pszczelarskiej kariery p. Jasińskiego. Pierwszy raz z pa-

sieką spotkał się u swego szkolnego kolegi. — W. Gintowta w /Wesołowie koło Lecznej. Niebawem założył własną pasiekę w Lublinie. Od tej pory pszczelarstwo stało się jego prywatnym i społecznym hobby.

W 1923 r. jest założycielem Okręgowego Towarzystwa Pszczelarskiego w Lublinie, pierwszej w historii Lubelszczyzny wojewódzkiej organizacji pszczelarskiej. Wkrótce daje się poznać jako działacz pełen entuzjazmu, zdolny organizator i doskonały fachowiec. Dzięki temu zyskuje sobie zaufanie i autorytet wśród rzeszy pszczelarzy. Opracowuje, a następnie realizuje oryginalną, dotychczas nie spotykaną formę organizacyjną: związek spółdzielczy. Była to placówka oparta na zasadach i statucie spółdzielczym, w połączeniu z formą zrzeszenia branżowego. Organizacja ta, nazwana Spółdzielczym Związkiem Pszczelarzy w Lublinie, objęła nie tylko stronę szkoleniową, lecz także handel, przemysł, doświadczalnię, hodowlę drzew miododajnych, zbudowanie miodoswini, której wyroby zasłynęły szeroko poza krajem.

Ekspozyty lubelskich pszczelarzy zdobywają najwyższe nagrody — złote medale na wystawach pszczelarskich w Belgradzie w 1934 r. i w San Antonio w 1936 r.

W 1935 r. organizuje pszczelniczy zakład doświadczalny, który po rozbudowie zostaje przejęty przez Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Na krótko przed wojną p. Jasiński zostaje wybrany prezesem Centralnego Związku Pszczelarzy. Wtedy m. in. powstaje centralna wytwórnia tanich uli w Woropajewie, zostają zwalczani handlarze miodu, wyzyskujący pszczelarzy, związek anagazuje się w szkolenie kolejowych społecznych instruktorów pszczelarstwa dla „Rodziny kolejowej”.

WOKRESIE okupacji za działalność sabotażową p. Jasiński jest więziony przez gestapo „Pod zegarem” i tylko dzięki wyjątkowemu szczęściu unika śmierci. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu bierze udział w przeprowadzaniu reformy rolnej na Lubelszczyźnie. Dla potrzeb pszczelarstwa rezerwuje 50 hektarowy ośrodek Zabia Wola, przemianowany potem na Pszczelą Wolę. W ramach ochrony przyrody opieka zostaje odczona obrzytnia, piękna aleja lipowa, która dzięki temu ocalała, w przeciwnieństwie do innych.

W Pszczelęj Woli zakłada Liceum Pszczelarskie i roczną szkołę pszczelarską. W latach 1945/46 jest organizatorem Instytutu Pszczelarskiego w Lublinie i Muzeum Pszczelarskiego z 21 pomnikami po doktorze Dzierżonie, słynnym polskim pszczelarzu. Obecnie instytut ten pracuje jako Zakład Hodowli Pszczół przy Instytucie Sadowniczym w Skierniewicach.

W 1945 r. jest współtwórcą Centralnego Związku Pszczelarzy w Warszawie i jego wiceprezesem. Wznawia wydawanie pisma „Pasięka”.

Dalsze lata obejmują prace przy reaktywowaniu Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej, zakładaniu ośrodka uprawy roślin miododajnych w Zemborzycach, udoskonalaniu sprzętu pszczelarskiego itp.

OD kilku lat p. Jasiński pracuje w WZGS. Dał się poznać jako dobry fachowiec. Przygotowywany przez niego miód stoiko wy zdobył w trzech ostatnich latach nagrody na Jesiennych Targach Poznańskich. Udoskonalił także wiele urządzeń i sprzętów pszczelarskich, z

których niektóre noszą nawet jego... nazwisko.

Na Poczekajce za Lublinem stworzył p. Jasiński własne wzorowe gospodarstwo pasieczne. Chiubą są tam lipy różnych cennych odmian igatków. Służą one lubelskim wyższym uczelniom do badań wydajności nektaru.

W domu, w jednym z pokoi, oglądać można muzeum w postaci obrazów z motywami pszczelarskimi oraz bezcenne „pszczele kruki” — oryginalne zdjęcia ilustrujące fazy historii pszczelarstwa. Stanowią one główne fragmenty krótkometrażowego filmu wykonanego na krótko przed 1929 r. przez dr Stanisława Sekutowicza, zastępcę działu pszczelarskiego w puławskim Instytucie (zginął jako lotnik RAF). Film był wyświetlony w 1939 r. na Międzynarodowym Kongresie Pszczelarstwa w Szwajcarii i wzbudził wielki podziw.

HISTORIA działalności p. Jasińskiego wskazuje, iż odegrał on ważną rolę w rozwoju pszczelarstwa w Polsce. 40 lat jego pracy, to kawał społecznej roboty, obfitujący w wiele ciekawych faktów, jak choćby z ostatnich już lat podjęcie prac nad wykorzystaniem urządzeń pszczół w leczeniu chorób.

R. K.

PSZCZELARZ nad pszczelarze

JEŚLI kogoś interesują zagadnienia pszczelarstwa, powinien zapoznać się z p. Stanisławem Jasińskim – jednym z najciekawszych polskich pszczelarzy. Od ponad 40 lat związany z rozwojem polskiego pszczelarstwa, jest on żywą księgą pasjonujących historii. Na wstępie jego życiorysu, szczególnie o charakterze w pewnym sensie sensacyjnym. Rzec dotyczy pobytu słynnego Iwana Pawłowa w Lublinie.

* * *

„PRZEZ trzy lata szkolne (od 1911 do 1914 roku) byłem uczniem – wspominam p. Stanisław Jasiński – słynnego rosyjskiego fizjologa – Iwana Pawłowa. W Lubelskim Gimnazjum, przy ul. Narutowicza 12, pełnił on funkcję lekarza szkolnego i wykladał zarazem „prirodowiedzenie”. Często na lekcjach przepytując uczniów wpadał w zadumę, przenosił się myślami poza salę klasową, co wykorzystywaliśmy niejednokrotnie odpowiadając nie na temat.

Pawłow mieszkał w domu do dziś zachowanym przy ul. Narutowicza 4. Zajmował tam całe piętro. Po lewej stronie miał właściwe mieszkanie, po środku – gabinet lekarski, a w prawym, południowym skrzydle swoją doświadczalnię z psami”.

Wracając do tematu godzi się przypomnieć początki pszczelarskiej kariery p. Jasińskiego. Pierwszy raz z pasieką spotkał się u swego szkolnego kolegi W. Gintowta w Wesółwce koło Łęcznej. Niebawem założył własną pasiekę w Lublinie. Od tej pory pszczelarstwo stało się jego prywatnym i społecznym hobby.

W 1923 r. jest założycielem Okręgowego Towarzystwa Pszczelarskiego w Lublinie, pierwszej w historii Lubelszczyzny wojewódzkiej organizacji pszczelarskiej. Wkrótce daje się poznać jako działacz pełen entuzjazmu, zdolny organizator i doskonały fachowiec. Dzięki temu zyskuje sobie zasłużony autorytet wśród rzesz pszczelarzy. Opracowuje, a następnie realizuje oryginalną, dotychczas nie spotykaną formą organizacyjną: związek spółdzielczy. Była to placówka oparta na zasadach i statucie spółdzielczym, w połączeniu z formą zrzeszenia branżowego. Organizacja ta, nazwana Spółdzielczym Związkiem Pszczelarzy w Lublinie, objęła nie tylko stronę szkoleniową, lecz także handel, przemysł, doświadczalnictwo, hodowlę drzew miododajnych, zbudowanie miodosytni, której wyroby zasłynęły szeroko poza krajem.

Ekspozyty lubelskich pszczelarzy zdobywają najwyższe nagrody – złote medale na wystawach pszczelarskich w Belgradzie w 1934 r. i w San Antonio w 1936 r.

W 1935 r. organizuje pszczelniczy zakład doświadczalny, który po rozbudowie zostaje przejęty przez Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Na krótko przed wojną p. Jasiński zostaje wybrany prezesem Centralnego Związku Pszczelarzy. Wtedy m.in. powstaje centralna wytwórnia tanich uli w Woropajewie, zostają zwalczani handlarze miodu, wyzyskujący pszczelarzy, związek angażuje się w szkolenie kolejowych społecznych instruktorów pszczelarstwa dla „Rodziny kolejowej”.

W OKRESIE okupacji za działalność sabotażową p. Jasiński jest więziony przez gestapo „Pod zegarem” i tylko dzięki wyjątkowemu szczęściu unika śmierci. W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu bierze udział w przeprowadzaniu reformy rolnej na Lubelszczyźnie. Dla potrzeb pszczelarstwa rezerwuje 50 hektarowy ośrodek Żabia Wola, przemianowany potem na Pszczelą Wolę. W ramach ochrony przyrody opieką zostaje otoczona olbrzymia, piękna aleja lipowa, która dzięki temu ocalała, w przeciwieństwie do innych.

W Pszczelej Woli zakłada Liceum Pszczelarskie i roczną szkołę pszczelarską. W latach 1945/46 jest organizatorem Instytutu Pszczelarskiego w Lublinie i Muzeum Pszczelarskiego z 21 pamiątkami po doktorze Dzierżonie, słynnym polskim pszczelarzu. Obecnie instytut ten pracuje jako Zakład Hodowli Pszczół przy Instytucie Sadowniczym w Skierniewicach.

W 1945 r. jest współtwórcą Centralnego Związku Pszczelarzy w Warszawie i jego wiceprezesem. Wznawia wydawanie pisma „Pasieka”.

Dalsze lata obejmują prace przy reaktywowaniu Okręgowej Spółdzielni Pszczelarskiej, zakładaniu ośrodka uprawy roślin miododajnych w Zemborzycach, udoskonalaniu sprzętu pszczelarskiego itp.

OD kilku lat p. Jasiński pracuje w WZGS. Dał się poznać jako dobry fachowiec. Przygotowany przez niego miód słoikowy zdobył w trzech ostatnich latach nagrody na Jesiennych Targach Poznańskich, Udoskonalił także wiele urządzeń i sprzętów pszczelarskich, z których niektóre noszą nawet jego... nazwisko.

Na Poczekajce za Lublinem stworzył p. Jasiński własne wzorowe gospodarstwo pasieczne. Chlubą są tam lipy różnych cennych odmian i gatunków. Służą one lubelskim wyższym uczelniom do badań wydajności nektaru.

W domku, w jednym z pokoi, oglądać można muzeum w postaci obrazów z motywami pszczelarskimi oraz bezcenne „pszczele kruki” – oryginalne zdjęcia ilustrujące fazy historii pszczelarstwa. Stanowią one główne fragmenty krótkometrażowego filmu wykonanego na krótko przed 1939.r. przez dr Stanisława Sekutowicza, zastępcę działu pszczelarskiego w puławskim instytucie (zginął jako lotnik RAF). Film był wyświetlony w 1939 r. na Międzynarodowym Kongresie Pszczelarskim w Szwajcarii wzbudził wielki podziw.

* * *

HISTORIA działalności p. Jasińskiego wskazuje, iż odegrał on ważną rolę w rozwoju pszczelarstwa w Polsce. 40 lat jego pracy, to kawał społecznej roboty, obfitujący w wiele ciekawych faktów, jak choćby z ostatnich już lat podjęcie prac nad wykorzystaniem użądleń pszczoł w leczeniu chorób.

R. K.